

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biuro Redakcji i Administracji ulica Karmelicka
1. 2 (Omach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Pr numerata zamiejscowa
miejscowa
miesięcznie bez dostawy 4-80
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
Za granicą 7-00 zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetro-
metry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem
15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetro-
metry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia
za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż
za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 lutego 1928.

Interwencja prezydenta Hindenburga.

W Niemczech zaszedł fakt, rzadki w państwach, rządzonych parlamentarnie, lecz tam powtarzający się już po raz drugi. Oto nacjonalistyczna ludowa - centrowa koalicja niemiecka znalazła się w przededniu rozbięcia. Powodem był rządowy projekt ustawy szkolnej, rozszerzający sieć i ilość szkół wyznaniowych. Uchwalenie tego projektu było jednym z głównych celów, dla których niemieckie centrum katolickie przeszło na prawo i związało się z nacjonalistami. Lecz ludowcy, pod przywództwem dr. Stresemanna, ze względu na swój światopogląd liberalny, przeciwstawili się reformie szkolnej w tym duchu i na komisji Reichstagu łącznie z opozycjonami stronnictwami lewicy, użyli większości. Uchwalenie więc ustawy szkolnej stało się pod poważnym znakiem zapytania.

W centrum katolickim zawrzało. Niepokój panował w tej grupie i z innych już względów, mianowicie przywódcy robotników centrowych poczęli wywierać coraz to silniejszy nacisk na kierownictwo partii, aby dokonało ponownego zwrotu na lewo i zapewniło im należyty udział we władzach państwa. Sprawa ustawy szkolnej dołączyła do ognia. Centrum katolickie zagroziło, że na wypadek jeśli ludowcy zajmować będą dalej oporne stanowisko, to ministrowie centrowi zmuszeni będą opuścić gabinet, a temsamem wyłoni się przesilenie rządowe z powodu rozbięcia dotychczasowej koalicji rządowej i stanie się przed ewentualnością rozpisania nowych wyborów. Większość posłów centrowych oświadczyła się za decyzją stanowczą, mniejszość jedynie była zdania, że należy najpierw przeprowadzić budżet.

W tym momencie prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg wystąpił z listem, którego tekst do tej chwili nie został jeszcze ogłoszony, ale którego tendencja zniwiera

bardzo wyraźnie w kierunku utrzymania dotychczasowej prawicowo-centrowej koalicji rządowej. Prezydent wymienia zadania, które Reichstag ma jeszcze do spełnienia, oświadcza się przeciw przesileniu i za utrzymaniem dotychczasowej koalicji i w ten sposób wywiera silny nacisk na frakcję centrową. Wynik tej presji nie jest jeszcze wiadomy, lecz przy usposobieniu niemieckim, przywykłym do ulegania naciskowi, zwłaszcza gdy wychodzi od czynników wysoko postawionych i do tego mających charakter wojskowy, można się liczyć ze zmianą w taktyce centrum katolickiego.

Należy w tem miejscu przypomnieć, że prezydent Hindenburg był autorem obecnej koalicji rządowej, i że on to pod wpływem swoich nacjonalistycznych doradców, skłonił kanclerza Marxa do przejścia na prawo i do połączenia się z nacjonalistami. Obecny krok w sprawie utrzymania tej koalicji dowodzi, że prezydentowi Rzeszy zależy na tem, by nacjonaści nadal pozostali przy władzy.

Wystąpienie prezydenta Hindenburga będzie miało niemały rozgłos i znaczenie w granicach państwa niemieckiego i poza nim. W trudnej sytuacji postawi centrum katolickie, tak ze względu na ustawę szkolną, jak i przeważające w nim obecnie tendencje lewicowe, i z pewnością nie mało kłopotu przyczyni bawiącemu obecnie na wyprawach na Riwierze dr. Stresemannowi, przeciwnikowi ustawy szkolnej, który prztem ze względu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną liczy się z możliwością ponownego przemarszu na lewo.

W ostatniej dyskusji między pp. Briandem i Stresemannem położony został ze strony francuskiej nacisk na to, że większość republikańsko-demokratyczna w Niemczech przyczyniłaby się do usunięcia przeciwności między oboma państwami, gdy przeciwnie, udział nacjonalistów niemieckich w rządzie, jest powodem stałej nieufności. I nie tylko koła polityczne francuskie są tego zdania. Krok prezydenta Hindenburga przechodzi w znacznej mierze do porządku dziennego nad tem opiniami.

Z Rady Ministrów.

Dnia 10 b. m. o godz. 17 odbyło się pod przewodnictwem Wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Uchwalono m. in. projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami w przedmiocie rybołówstwa na wodach granicznych; projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia konwencji co do obywatelstwa, podpisanej w Rzymie dnia 6 kwietnia 1922 r.; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przepisach tymczasowych, dotyczących umowy o ubezpieczeniu, o zmianie i uzupełnieniu skarbowej ustawy karnej, o zmianie niektórych postanowień kodeksu karnego z r. 1903, jak również przepisów o postępowaniu karnem w okręgach sądów apelacyjnych Warszawa, Lublin i Wilno, o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich oraz sił pomocniczych zawodowych potrzebnych do mianowania nauczycieli państw. konserwatorów muzycznych, o Bibliotece Narodowej w Warszawie, dalej projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. 113.000 złotych.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła na wniosek Ministra przemysłu i handlu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z 8 lipca 1924 r. w przedmiocie opłat od uprawnień górniczych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zmieniający i uzupełniający ustawę z 6 lipca 1923 o stanowiskach oficerskich w polskiej marynarce handlowej; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zmieniającego niektóre postanowienia Ministra b. dzielnicy pruskiej z 18 sierpnia 1921 o utworzeniu morskich Urzędów rybackiego, dalej o poddaniu kapitanatu portu w Tczewie kompetencji Urzędu morskowego w Gdyni i o uregulowaniu innych spraw związanych z żegluga morską w porcie w Tczewie; projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie inwestycji w Państw. Fabryce związków azotowych w Tarnowie.

Zgodnie z wnioskiem Ministra pracy i opieki społecznej uchwaliła Rada Min. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o

zmianie art. 8 i 30 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Pozatem uchwaliła Rada Min. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wyłączeniu gruntów na cele gospodarstwa leśnego, o zalesieniu gruntów, podległych obowiązkowi parcelacyjnemu, o uzupełnieniu ustawy o ochronie dzierżawców rolnych, o zabezpieczeniu interesów nabywców przy parcelacji prywatnej, o państwowej pomocy kredytowej przy zamianie gruntów zastępującej scalenie, o parcelacyjnej sprzedaży gruntów państwowych, o pomieszczeniu majątków w wykazie imiennym nieruchomości poddanych przymusowemu wykupowi na parcelację, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustalenia planu parcelacji na r. 1929 oraz projekt rozporządzenia Rady Min. o ustaleniu na r. 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi.

Na wniosek Ministra poczt i telegrafów uchwalaono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie specjalnych dodatków dla służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, wreszcie na wniosek Ministra komunikacji Rada uchwalała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o budowie kolei normalno-torowej Woropajewo-Druja.

Wpływy z danin publicznych i monopolów.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 stycznia 1928 r., t. j. za 10 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego, wyniosły 1.853 milj. zł., t. j. o 422 milj. zł. więcej, niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1.205 milj. zł. wobec 914 milj. zł., wpływy zaś z monopolów — 648 milj. zł. wobec 517 milj. zł. za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze 10 miesięcy bież. roku budżetowego o 291 milj. zł. więcej, monopole zaś o 131 milj. zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

JERZY BERNANOS.

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Przez chwilę czuł, jak dłoń starca drży na jego ręce.

— Módl się za mnie... — szepnął mu do ucha święty z Lumbres.

Uściskał go mocniej, i nagle się cofnął i dodał innym, surowym głosem, głosem człowieka, który broni swego życia:

— Nie wódz mnie w pokuszenie!

I weszli razem do domu, w milczeniu.

„Nie wódz mnie w pokuszenie!”

Rzucił ten tylko krzyk. Chciałby wyłumać, przeprosić... czerwony ze wstydu

na myśl, że oto wchodzi do tego domu jak szafarz dóbr doczesnych; zawstydzony i pełen rozpaczliwej pewności, że nie wydestynuje się stad bez grzechu i zgorszenia... I nagle, błyskawicznie, moce, które osaczały go przez całą noc udrczeń, obudziły się od nowa; zaś słowo, które miał wypowiedzieć —

jego myśl najtajniejsza — rozpadło się naraz w tej jedynej rzeczywistości przerażenia.

Jakkolwiek nisko ścigał go nieraz groźny nieprzyjaciół, nie wszystkie węzły były zerwane i nie wszystkie odgłosy zewnętrzne —

wyrwała go żywego, wydarła z korzenia —

„Ratuj się, ratuj się sam, nadeszła godzina!” — mówił grzmiący głos, niegdyś za-

szyszany, „Skończ próżną walkę i jednostajne zwycięstwo! Czterdzieści lat pracy i małego zysku, czterdzieści lat nużącej walki, czterdzieści lat w oborze, na bydłociu ludzkim, przy jego gnijącym sercu, czterdzieści lat trudem przeżytych lat... Spiesz się!... Oto twój pierwszy krok, twój jedyny krok ze świata!”

Głos ten powiedział jeszcze tysiąc innych rzeczy, mówiąc właściwie tylko jedną, tysiąc rzeczy w jednej; to jedno słowo było krótkie jak spojrzenie, nieskończone... Przeszło odrywała się od niego, rozrywała się w strzępy. Poprzez drżące przerażenie nagle jak błyskawica przeszło olśnienie straszliwej radości, wybuch wewnętrznego śmiechu, który rozrywał wszelką zbroję...

Widział się biednym księżyną na dziedzińcu seminarium w deszczowy dzień... W wielkiej sali, wybitej wiśniowym adamaszkiem w obecności Przewielebnego, w pelerynie i komży... Pierwsze dni w Lumbres, zrujnowana plebanja, nagie mury, wicher zimowy w małym ogródku... A potem... potem... ogromna praca, a teraz ten tłum bezlitosny, stłoczony we dnie i po nocach wokoło konfesjonułu służi Bożego, jak ngis wo-koło proboszcza z Ars; dobrowolne wyrzkanie się jakiegokolwiek pomocy; tak, służa Boży — ich łupem. Żadnego wytchnienia, żadnego spokoju; tylko spokój zgnębionego wreszcie ciała, okupiony postami i dyscypliną; budzące się na nowo skrupuły, przerażenie w ciągłym stykaniu się z najobłędniej-

szemi ranami ludzkiego serca, desperacja na widok tylu dusz potępionych, niemożność niesienia im pomocy i uścisku poprzez otchłań cielesną, żal straconego czasu, ogromny trud... Ileż to razy, — i tej nocy nawet — trzymały go w obłędzie tego rodzaju wyobrażenia!... Wszakże o tej godzinie oczekiwanie... wielkie i cudowne oczekiwanie oświeca go od wewnątrz i w końcu pożera wewnętrznego człowieka. I oto jest już człowiekiem nowych czasów, nowym biesiadnikiem... Jakże ten świat jest daleko za nim! Daleko za nim jego krnąbrna trzoda! Nie znajduje już i nigdy nie znajdzie odczucia, tak żywego odczucia powszechnego grzechu. Stał się wrażliwy jedynie na ogromne szalbierstwo złego, na jego dziecięce kłamstwo! Biedne serce ludzkie, zaledwie z grubszą obrobioną! Biedny jałowy mózg! Ludek, który porusza się niespokojnie w swym szlamie, niewykończony! Książd Donnisan już nie należy doń, już go nie zna, gotów jest zaprzeć się go bez nienawiści. Wznosi się ku dziennemu światłu, podobny do nurka, który przerzuca cały ciężar na wyciągnięte ręce i w czarnej falującej wodzie otwiera już oczy ku światłu z góry.

— Uwolnię się — rzekł tamten (tamten, tak od niego podobny)... Twoje życie, twój niepotrzebny lecz wzruszający trud, post i dyscyplina, twoja wierność nieco naiwna i gburowata, poniżenie zewnętrzne i wewnętrzne, zachwyty jednych, niesłuszna nieufność innych, tyle słów trujących.

Ach! wszystko jest snem tylko i cieniem snu! Wszystko to było snem tylko, poza powolnym wchodzeniem do realnego świata, poza narodzinami, poza wzrastaniem. Podnieś się ku moim ustom, słuchaj słowa, o-garniającego wszelkie poznanie.

Nadstawia ucha, oczekuje. Znalazł się w miejscu, dokąd pragnął go zaprowadzić stary wróg, rozporządzający tylko jedną pułapką. Poniżony, podeptany, rozlany po ziemi jak piana, zmiażdżony ogromnym ciężarem, spalony niewidzialnym ogniem, osadzony na ostrzu miecza, jeszcze raz przebity, po-ćwiartowany, zagłuszony straszliwym krzykiem aniołów, tłumiącym istnie jego zgrzytanie, ten stary buntownik, któremu Bóg dał do obrony jedyne i monotonne kłamstwo... Niestety! to samo kłamstwo jest w kaciach łakomych ust, albo w chciwej, zamierającej krtni, w której rzezi dzika rozkosz, to samo kłamstwo: „Poznasz. Powinieneś poznać... Oto pierwsza litera magicznego słowa... Wejdz tu... wstap we mnie... zgłębiaj żywą ranę... pój i jedz... posil się!”

Albowiem po tylu wiekach czyha wciąż na was, potysiaćkroć przemalowany i odmłodzony, kapiący szminką i balsamem, błyszczący olejkami, świecący w śmiechu nowem zębami, darujący waszej okrutnej ciekawości wysuszone ciało, swoje kłamstwo, z którego usta wasze nie wyssają nawet kropli krwi!

(C. d. n.)

W szóstą rocznicę koronacji Ojca świętego.

W dniu jutrzejszym święci Polska z całym światem katolickim szóstą rocznicę koronacji Piusa XI. Chwila to zwłaszcza dla naszej Rzeczypospolitej uroczysta, wśród nas bowiem ks. Achilles Ratti, zwany popularnie w Rzymie „Papieżem polskim”, wyrósł na postać, przed którą pochylili się głowy członków conclave.

Bo też istotnie dziwnie spłoty się Jego losy z Narodem Polskim. Urodzony w Dessio pod Mediolanem 31 maja 1857 r., otrzymuje święcenia duchowne 20 grudnia 1879 r., w czasie wielkiej wojny zostaje delegowany do Polski jako Delegat Apostolski, w r. 1919 zostaje mianowany pierwszym Nuncjuszem Papieskim w Niepodległej już Polsce; otrzymuje tytuł arcybiskupa i święcenie biskupie w Warszawie 28 listopada 1919 r.; odwołany na arcybiskupa medjołańskiego w 1921 r., w tym samym roku, 13 czerwca, otrzymuje purpurę kardynalską, a po śmierci Papieża, Benedykta XV, obrany 6 lutego 1922 r. na jego następcę, zostaje uroczystie koronowany dnia 12 lutego tegoż roku, przyjąwszy imię Piusa XI.

W Polsce wypadło mu spędzić w roku 1920 dni wielkiej grozy. W momencie dla nas najcięższym nie poszedł za przykładem innych przedstawicieli dyplomatycznych i Warszawy nie opuścił, a obecność Jego tuż niemał za linią bojową dodawała walczącym otuchy i mocy wytrwania.

Tego rodzaju węzły wiążą na życie całe. Więc i Naród Polski, wdzięczny Ojcu św. za Jego serdeczne odniesienie się w każdej sprawie, nas dotykającej, otacza Go wyjątkową czcią i miłością. A wdzięczność nasza potęguje się jeszcze dzięki temu, że Pius XI, poznawszy Polskę osobiście, związaawszy się przyjaźnią z Twórcą i Obróncą Jej niepodległości Marszałkiem Piłsudskim, trafnie odczuwając jej potrzeby, nigdy nie pomija chwili, w której głos Jego zaważyć może na szali, a wszystkie Jego zarządzenia i postanowienia świadczą niezbić, że wzywał się w nasze stosunki i nie zapomniał o potrzebach Polski nawet na stolicy papieskiej, choć myśl Jego, ogarniająca sprawy całego świata katolickiego, nie zawsze znaleźć mogła czas, by spocząć na losach jednego narodu.

Ostatni głos Papieża, nawołujący do popierania Rządu Marszałka Piłsudskiego przy zbliżających się wyborach, stanowi jeden dowód więcej ojcowskiej troski Piusa XI o przyszłość i rozkwit Polski.

Więc i ta Polska, jak długa i szeroka, skupi się jutro w zbiorowej myśli u stóp Watykanu z holdem, czcią i podzięką dla Swego Wypróbowanego Przyjaciela.

Listy z Paryża.

„Przedziwny rozdział finansowych dziejów świata”.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej”).

„Odbudowa położenia finansowego Francji, polegająca na podniesieniu franka i jego faktycznej od grudnia 1926 r. stabilizacji, to jeden z najbardziej przedziwnych rozdziałów finansowych dziejów świata”. W ten sposób wyraził się na zebraniu francuskiej Izby Handlowej w New-Yorku p. Ogden Mills, sekretarz stanu w departamencie finansów Stanów Zjednoczonych. W swej wielkiej mowie z dnia 2 i 3 b. m., mowie, wypełniającej 72 kolumny „Journal Officiel”, p. Raymond Poincaré nakreślił przebieg dotychczasowego dzieła odbudowy, oraz wskazał, co pozostaje jeszcze do wykonania.

Wszystcy pamiętamy sytuację z przed półtora roku: dnia 24 lipca 1926 roku „zapas” skarbu państwa w „Banque de France” wynosił milion franków, czyli spadek praktycznie do zera; wydatki państwowe przekroczyły sumy przewidziane w budżecie, za funt płacono (20 lipca) 240 fr. 25 cts. Sferę kapitalistyczne nastrojone były wrogo. Na giełdzie panowała panika. Dnia 5 lipca, specjalna komisja ekspertów wroczyła gabinetowi Briand-Caillaux plan sanacji finansów, w którym wskazywała na potrzebę natychmiastowego uchwalenia nowych podatków, aby pokryć deficyt budżetu na rok 1926 (2 i pół miljarde), oraz przewidywany deficyt na rok 1927 (5 miliardów). Poza tym eksperci domagali się natychmiastowej stabilizacji franka i ratyfikacji układów Mellon-Bérenger (29 kwietnia 1926) i Churchill-Caillaux (13 lipca 1926) w sprawie wojennych długów francuskich w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii. Owa ratyfikacja miała być głównym warunkiem stabilizacji.

P. Poincaré, objawiając władzę, przywrócił prawie natychmiast zaufanie kół finansowych do waluty, znano bowiem jego charakter, jego przekonania i jego wiedzę finansową. Nie chcąc sobie wiązać rąk ani uzależniać się od zagranicy, p. Poincaré odłożył zarówno ratyfikację jak i stabilizację. Zabrał się przedewszystkiem do uporządkowania finansów.

Uzyskał zgodę parlamentu na 7 miliardów nowych podatków, wezwał obywateli do dobrowolnego wpłacania zadatków na rachunek ich świadczeń, oraz uzyskał od banków około miljarde franków kredytu bezprocentowego. Mając zapewnione jutro, powołał do życia Kasę Amortyzacyjną długu krótkoterminowego, której statut zatwierdziło Zgromadzenie Narodowe w Wersalu (10 sierpnia 1926), nadając Kasie charakter instytucji od rządu niezależnej. Miało to na celu przywrócenie zaufania u posiadaczy bonów „Obrony Narodowej”, to jest papierów krótkoterminowych wydawanych na 3, 6 i 12 miesięcy, oraz na 2 lata. Bonów tych było w obiegu na sumę zgórą 50 miliardów, a ich spieniężanie wypróżniło doszczętnie kasę skarbu w lipcu 1926 roku.

Do czego sprowadza się ostatecznie dzieło polityki finansowej p. Poincaré’go? Przedewszystkiem zrównoważył on wreszcie budżet francuski, który przez dwa lata z rzędu uchwalony był na czas. Budżet ten wynosił 42 miliardy franków, zgórą 8 miliardów w złocie, czyli o 3 miliardy więcej niż ostatni budżet przedwojenny. Ale redukcja budżetu obecnego do ram przedwojennych jest niemożliwa: z powodu wojny, wewnętrzny dług publiczny wynosi dziś 280 miliardów, a odsetki od tego długu póżerają niemal połowę wpływów z podatków.

Następnie p. Poincaré w znacznym stopniu skonsolidował dług krótkoterminowy, to jest najniebezpieczniejszy dla waluty w czasie paniki. Dziś bonów „Obrony Narodowej” jest w obiegu tylko na 38 miliardów (czyli o 12 miliardów mniej), a pozatem zupełnie zostały wycofane bono na 3, 6 i 12 miesięcy; są tylko bono na 2 lata. A co się stało z owymi 12 miliardami? Zostały dobrowolnie skonsolidowane w formie obligacji długoterminowych. Inną formą długu krótkoterminowego były awanse Banku Francuskiego na rzecz skarbu. W lipcu 1926, legalna granica owych awansów wynosiła 38 i pół miljarde i była teoretycznie osiągnięta, a faktycznie „przedziniawiona”. Dziś granica ta została obniżona do 31 miljarde, a faktycznie zadłużenie skarbu w Banku emisyjnym wynosi 23 miliardy. Oznacza to, że w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy skarb wpłacił do Banku 15 i pół miljarde, że posiada na rachunku w Banku 8 miliardów.

Wystarczyło aby powyższa polityka finansowa i monetarna została tylko zarysowana, a kurs franka szybko zaczął się podnosić. Dziś kurs ten jest faktycznie ustabilizowany na poziomie 124 fr. za funt i 25 za dolara. Jest to akurat 5 razy więcej niż przed wojną, czyli wartość obecnego franka w złocie równa się 1/5 franka przedwojennego. Współczynnik ten odpowiada stosunkowi cen. Kiedy w lipcu 1926 roku wskaźnik cen hurtowych wynosił 856, dziś obniżył się do 617; wskaźnik cen detalicznych spadł w tym samym czasie z 703 na 551. I tu więc mamy, mniej więcej, do czynienia ze współczynnikiem 5, a zatem obecny poziom faktycznej stabilizacji jest zdrowy i łatwy go będzie utrzymać.

Pomimo tak znacznej poprawy kursu franka i redukcji długu krótkoterminowego, obieg banknotów jest dziś taki sam, jak w krytycznych dniach lipca 1926 roku. Wynosił on wówczas 58 miliardów zgórą, a dnia 5 stycznia 1928 roku bilans Banku Francuskiego podał sumę 58.635 milionów, a więc rekord największej inflacji został pobity. Czem się to tłumaczy? Po pierwsze, ogromnym napływem walut obcych na rynek francuski; po drugie, powstrzymaniem się szerokiego mas od lokowania swych franków na długie terminy.

Przewidując powrót kapitałów francuskich wywiezionych zagranicą, oraz ponowny napływ kapitałów obcych na rynek francuski, p. Poincaré przeprowadził 7 sierpnia 1926 ustawę, zezwalającą Bankowi Francuskiemu na wypuszczenie banknotów poza granicą legalną z 4 grudnia 1925 roku (58 i pół miljarde); franki te miały służyć na zakup walut obcych, oraz skup złota. Nabywcy tych franków składali je w bankach prywatnych, lub kupowali bono dwuletnie; banki prywatne lub skarb przelewały te franki z kolei na swoje konta w Banku Francuskim; w ten sposób znaczna część nowych franków wracała z powrotem do instytucji emisyjnej. Ale część tylko. To też od września 1927 roku obieg banknotów (wynoszący wówczas 50 miliardów) stale się podnosił. Aby nastąpiło tu trwałe odprężenie — trzeba stabilizować, bo kapitały dlatego — kaja, dlatego się nie inwestują na długie ter-

miny, że nie wiedzą kiedy i na jakim poziomie frank zostanie ostatecznie ustabilizowany.

Ale na to pytanie p. Poincaré nie odpowiedział w swej długiej mowie. Wiemy tylko, że nie będzie stabilizował przed wyborami i że niema mowy o stabilizacji poniżej kursu obecnego. Możliwa jest tylko stabilizacja na poziomie obecnym, albo nieco wyższym (np. 100 za funt), ale wówczas ceny musiałyby odpowiednio spaść, a produkcja w tym samym stosunku wzrosnąć, aby ewentualny niedobór budżetowy nie pokrzyżował znów wszystkiego.

Paryż, 6 lutego 1928.

(sm.)

Rokowania handlowe niemiecko-sowieckie.

W dniu wczorajszym, jak to donieśliśmy, rozpoczęły się w Berlinie rokowania niemiecko-sowieckie, mające na celu poddać rewizji całokształt zagadnień gospodarczych dotyczących obu krajów. Zagadnienia te obejmują trzy wielkie działy, rozpadające się z kolei na szereg poszczególnych kwestii: 1) zakres działania przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Berlinie i rosyjskich organizacji gospodarczych w Niemczech, między innymi towarzystw rosyjskich, podlegających prawu niemieckiemu, 2) działalność niemieckich kupców i przemysłowców w Rosji, 3) uregulowanie niemiecko-sowieckiej wymiany towarów. To są punkty, nad którymi napewno będzie się toczyć dyskusja. Nie można przewidzieć, czy przy tej sposobności ze strony niemieckiej nie zostanie wysunięta kwestia kontyngentu, a z sowieckiej kwestia kredytu. Zależy to oczywiście od taktyki obu stron i od obrotu, jakie przyjmą berlińskie rokowania.

Niemcy dowodzą, że w dotychczasowych stosunkach handlowych z Z. S. S. R. były straszą wyzyskiwana i krzywdzona. W latach 1920—1922 t. j. po utworzeniu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, zbyt rosyjskich towarów w Niemczech odbywał się prawie wyłącznie pod kontrolą, a nie przez aparat przedstawicielstwa. Większość rosyjskiego eksportu rozchodziła się w Niemczech zapomocą rozmaitych organizacji sowieckich przy udziale niemieckich firm jako pośredników. Z biegiem lat jednakowoż sytuacja zupełnie się zmieniła. W roku 1926 ilość sprzedanych przez przedstawicielstwo sowieckie towarów spadła w stosunku do całości do 24,9 proc. W następnym roku procent ten obniżył się jeszcze bardziej a i w nim uwzględnić należy tę okoliczność, że niemieckie firmy usunęły prawie zupełnie z pośrednictwa, zastępując je organizacjami sowieckimi. Te „sociojalizację” niemieckiego importu z sowieckim rządem Z. S. S. R. znacznie wzmościł przez założenie w Niemczech rosyjskich spółek, jak naftowa „Deranafa”, filmowa „Derufa”, olejów ziemnych „Derop”. W końcu odnośnie oddziały przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie wzięły na siebie funkcje niemieckich filii specjalnie w tym celu założonych w Moskwie państwowych spółek akcyjnych eksportowo importowych a sieć filii rosyjskich stowarzyszeń w Niemczech znacznie rozszerzono. Doszło do tego, że w całym szeregu artykułów kontrola rosyjskiego monopolu handlu zagranicznego sięga do ostatniego kosmetyka niemieckiego. Poza tym w rękach rosyjskich spoczywa w zupełności transport sowieckiego eksportu, ubezpieczenie i t. p.

Zdawałoby się, że Niemcy cieszą się podobnymi możliwościami i udogodnieniami eksportowymi w ZSSR. Taka kompensata jednak tu nie zachodziła. Niedługo gospodarstwo niemieckie sięgało do rosyjskiego spożywcy, dziś odwrotnie, rosyjski monopol handlu zagranicznego dociera do ostatniego niemieckiego producenta. Niemieccy agenci handlowi w Z. S. S. R. są bardzo skrepowani w swej działalności wskutek szerokiej wykładni pojęcia szpiegostwa ekonomicznego. W obawie zaś przed ewentualnymi następstwami wogóle nie korzystają nawet z tego zakresu działania, na jaki im Sowiety pozwalają. Jest rzeczą znamienną, że ten brak handlowej służby wywiadowczej innych państw dał się odczuć rosyjskim kołom gospodarczym. Organ naczelnej gospodarczej rady ludowej Z. S. S. R., „Targowo-Promyslnaja Gazeta” dawał temu kilka-krotnie wyraz. W wymianie towarowej niemiecko-sowieckiej, mimo że w niektórych działach udział niemiecki jest istotnie wielki, panuje tendencja zniżkowa na niekorzyść niemiecką.

Wszystko to spowodowało, że niemieckie sfery gospodarcze złożyły rządowi Rzeszy obszerny materiał, dowodnie wyka-

zający absolutną konieczność zmiany klauzuli dotychczasowego traktatu. Trudności nie znikną jednak — jak zapewnia „Berliner Tageblatt” — wskutek mniej lub bardziej zręcznych formuł prawnych. Nakazem chwili jest, — czytamy w tej gazecie — polityka do ut des, a rzeczą Sowietów będzie nie dopuścić do zmniejszenia niemieckiego zainteresowania się rynkiem rosyjskim.

Zmierzch faszyzmu czesko-słowackiego.

W ostatnich dniach rozchodzą się wieści o ostatecznym przetomieniu faszyzmu czesko-słowackiego. Rysują się groźne mury tej napozór silnej do niedawna organizacji, a ruina faszyzmu u naszych sąsiadów wydaje się coraz bliższa. Było to zresztą do przewidzenia. Ideaty Mussoliniego, mające ugruntowane głębsze w historycznych tradycjach i stosunkach włoskich, nie mogą rozkwiatać — jak obca płonka — na glebie cudzej, niewłaściwej, na którą jest sztucznie i po doktrynersku przeszczepiono.

Faszyzm czeski wyrósł na powojennym gruncie niezdrowej reakcji nacjonalistycznej, konserwatywnej, propagowany zrazu dorwczwo i z tupetem przez pewne grupy polityczne. Hasłem do silniejszej organizacji ruchu stała się głośna sprawa oskarżenia skompromitowanego generała Gajdy. Kzucano się do agitacji i wieców, zrobiono z Gajdy, bohaterą i ofiarę obecnego reżimu, i wystawiono, jak zwykle, górnie hasła narodowe i społeczne. Mimo zasądzenia generała i udowodnienia mu winy, wyrósł on na „duce” faszystów czeskich i zaczął wyzykiwać ideologię ruchu dla swojej sprawy, nawzajem zresztą posuwany przez dyktatorów faszystowskich, według ich woli. Na tem ile musiał nastąpić niedawem wśród dotychczasowej, stosunkowo zwartej grupy — rozłam, mający zresztą swe źródło w dwu odmiennych, terytorjalnie i ideowo zróżnicowanych kierunkach, istniejących już od dawna.

Pierwszy kierunek reprezentuje grupa ściśle czeska, praska, skupiona przy Gajdzie, o zapędach wybitnie dyktatorskich. Złożona z „ziutej” młodzieży wielkomiejskiej, szukającej w faszyzmie łatwego wyzycia się politycznego, — ma ta grupa intencje władcze, targana zaś jest wewnętrznymi ambicjami, które nie omijały nawet „dyktatorów”. Druga grupa faszystów, ogniskująca się na Morawach, w Ołomuńcu, pod wodzą adwokata Svoziła jest ideowo bardziej pogiębiona i spokojniejsza. Między temi dwiema grupami przyszło już w lecie b. r. do zaostreżenia faszystom ołomuńskim dość było efektywnej i wiecznie podnieconej taktyki „Gajdownców”, którzy nawet wewnątrz siebie nie zdołali utrzymać harmonii. Nastąpiło zerwanie grupy morawskiej z grupą praską. Październikowe wybory do gmin, kiedy to „Gajdowncy” zaczęli przysmykać się do pewnych sromotnictw politycznych i sprzeniewierzać się swemu „bezpartyjnemu” programowi — wykazały całkowitą dezorientację zwolenników „dyktatora”. Spółeczeństwo czesko-słowackie stanęło obojętnie i zimno wobec manifestacji faszystowskich.

„Sejm generalny” faszystowski, który odbył się 5 lutego b. r. w Pradze, ukazał bezobstanków bankructwo rzekomych naśladowców Mussoliniego. Napróżno padały sugerujące się własną siłą rozkazy przewodników ruchu.

Hasła to były dalekosieżne i demagogiczne, lecz obok tych hasła, zaznaczyła się równocześnie bezplanowość faszystów w kierunku gospodarczo-ekonomicznym, a więc brak tego kościca, który stanowi dzisiaj o sile każdego programu.

Zebranie zostało rozpedzone przez policję z powodu ataków na prezydenta i rządu „Gajdowncy” ponieśli zupełne fiasko.

Równocześnie obradowali i „morawcy” w Ołomuńcu. Tutaj uwidocznił się jakby zwrot do macierzystych idei faszyzmu czeskiego, proklamowano zupełną apolityczność, współdziałanie z wszystkimi partiami, zniesiono władzę „dyktatorską”, ustanawiając kierownictwo z wyboru, przybrano nazwę „obozu narodowego”, zerwano na koniec bezapelacyjnie z „Gajdowncami”. Odezwały się więc silne dążności do demokratyzacji i nacjonalizacji ruchu.

Czy jednak te ozdrowieńcze próby grupy morawskiej zdołają odrodzić faszyzm czesko-słowacki, tak dokumentnie skompromitowany przez junkrów gen. Gajdy, czy faszyzm w Czechach ma wogóle jakąś przyszłość przed sobą — oto pytanie, które zadają sobie dzisiaj wszyscy obywatele Czechosłowackiej Republiki.

Wyjaśnienie P. Wojewody lwowskiego.

W związku z informacją, zawartą w komunikacie Bloku Kat.-Nar., a powtórzoną w artykule wstępnym p. Z. Stahla w nrze 41 „Słowa Polskiego” z dnia 11 b. m., że „P. Wojewoda uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez Blok rządowy swej odrębności i swej jedynki” nadesłał nam P. Wojewoda Dunin Borkowski następujące wyjaśnienie:

„Niezgódne z prawdą jest, jakobym przy ostatnich pertraktacjach o konsolidację uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez Blok rządowy swej odrębności i swej jedynki. Natomiast prawdą jest, że uzależniłem tę sprawę przed delegatami obu Bloków, a to prof. Bryła i Kazim. ks. Czartoryskim od porozumienia się tak w zasadach, jak i w szczegółach pomiędzy Blokiem Współpracy z Rządem a Blokiem Katolicko-Narodowym. Prawdą jest także, że w dzień potem, po zerwaniu przez Z. L. N. pertraktacji, w obecności b. p. Ostrowskiego, dałem reprezentantom Ch. D. odpowiedź odmowną na ich propozycję wyodrębnienia jednego okręgu dla listy Nr. 25, celem wciągnięcia Piastów do Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem. Uczyniłem to z tego powodu, że konsolidacja ogólna wszystkich stronnictw stała się przez stanowisko Z. L. N. zupełnie niemożliwa, a zatem i wyodrębnienie bezcelowe, gdyż i tak nie doprowadziłoby do ogólnej konsolidacji”.

KRONIKA.

Lwów, 11 lutego.

Sobota, 11 lutego. Rzym.-katol. Objaw NMP. — Gr.-kat. Ihnatja.
Niedziela, 12 lutego. Rz.-kat. Modesta męcz. — Gr.-kat. Trech Świat.

TEATR WIELKI.

Sobota 11 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszki” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Paganini”.
Niedziela 12 b. m. o godz. 3 popoł. „Aida”.
Niedziela 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszki”.
Poniedziałek 13 b. m. „Straszny Dwór”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 11 b. m. „Fenomenalna umowa”.
Niedziela 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Dr. Julia Szabo”.
Niedziela 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dziwczę z Puszczy”.
Poniedziałek 13 b. m. „Dziewczę z Puszczy”.

TEATR MAŁY.

Sobota 11-go godz. 7.30 wiecz. 52-gie przedstawienie „Potasz i Perlmutter”. Gość. występ Ant. Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.
Niedziela 12-go godz. 4-ta popoł. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. występ. Antoniego Fertnera. Ceny popularne.
Niedziela 12-go godz. 7.30 wiecz. 53-cie przedstawienie „Potasz i Perlmutter”. Ostatni

występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

„Majstrowa z Chorażyczyny”, krótkowile ze śpiewami i tańcami w 4 obrazach Edw. Blochowskiego, wystawia Scena „Gwiazdy” w niedzielę 12 lutego b. r. Sztuka ta napisana na tle przeżyć dawniejszego Lwowa, kończy się w obrazie 4-tym zabawą reductową, gdzie przepych barwnych i dowcipnych kostiumów, masek i światła bawi oko widza. Orkiestra Stow. „Gwiazdy” — dyryguje Kaz. Abratowski. Reżyseruje M. Lech. Początek o godz. 7-mej — koniec 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitóla, Łyczaków 11.

Z Kasy i Koła Literacko - Artystycznego. Zarząd Kasy i Koła Lit. - Art. podaje do wiadomości, że sprzedaż biletów na bal kostiumowo-maskowy pod hasłem „Jeden dzień w Hollywood” w dniu 11 lutego b. r. odbywać się będzie tylko do godziny 1-ej w nocy. Po tej godzinie wstęp na salę będzie bezwarunkowo zamknięty.

Komitet Wiecu urzędników państwowych i sędziów, który odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 11 przedpołudniem w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu, zaprasza jaknajprzejmiej p. p. przedstawicieli władz do wzięcia udziału w tym wiecu.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek, dnia 13 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Sokoła 4 zbiorowy wieczór projekcyjny.

Tadeusza Smarzewskiego wykład pod tytułem „Za oknem księgarza (Michał Bobrzyński — Paweł Popiel)” odbędzie się w Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28 I. p.) w poniedziałek 13 lutego br. o 7 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Krajowy Związek właścicieli kinoteatrów Małopolski we Lwowie, zwołuje konstytucyjne walne zebranie Związku teatrów świetnych Województwa lwowskiego we Lwowie na dzień 12 lutego b. r. godziną 10½ przedpołudniem do lokalu dyrekcji kinoteatru „Palace” we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Organizacja Związków Wojewódzkich na kresach, oraz likwidacja Krajowego Związku właścicieli kinoteatrów Małopolski we Lwowie. 3) Odczytanie statutu związku wojewódzkiego. 4) Wybór władz związku. 5) Ustalenie wysokości obciążeń na rzecz Związku centralnego w Warszawie i Związku wojewódzkiego we Lwowie. 6) Stanowisko właścicieli kinoteatrów wobec wyborów. 7) Wnioski i interpelacje.

Kancelaria cywilna Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że sekretariat osobisty Pani Prezydentowej z powodu Jej wyjazdu, będzie nieczynny od 15 b. m. aż do odwołania.

Z pobytu prof. Michała Birzyskiego we Lwowie. Wieczorem dnia 9 lutego grono profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza podejmowało w Hotelu Krakowskim p. Michała Birzyskiego, prof. Uniwersytetu kowieńskiego. W liczbie gości byli pp. Wicewojewoda Zygmunt Groniewicz, ref. Województwa dr. Jerzy Łoś i prezes Akademii Umiejętności prof. Jan Rozwadowski. Po wieczorze, spędzonym w miłym koleżeńskim nastroju, udano się na wieczór Koła historycznego w Kasyne oficerskiej. Tutaj gościa powitał serdecznym przemówieniem prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Stanisław Zakrzewski, a młodzież zgotowała gościowi żywą owację. Prof. Michał Birzyski w odpowiedzi swej mówił o wrażeniach odczuwanych podczas odwiedzania grobów królewskich na Wawelu, stanowiących świadectwo kilkaset lat wspólnej historii. Kończąc swe przemówienie, wyraził nadzieję, że wchodzimy w okres nawiązania

ściślych stosunków naukowych i kulturalnych, które utorują drogi do bliższego współzycia obydwu społeczeństw i stwórzą podstawy do przyszłego porozumienia. — Bytność prof. M. Birzyskiego na wieczorku w miłym nastroju wśród młodzieży i profesorów przeciągnęła się do godziny 4 rano.

Za listą Nr. 1. Zebrani w dniu 9 b. m. na zgromadzeniu w Izbie rękodzielniczej rzemieślnicy i kupcy, po wysłuchaniu przemówień kandydatów na posłów pp. rektora Tokarskiego i prezesa Pammera, oraz kandydata na senatora prof. Zakrzewskiego, uchwalił jak najusilniej poprzeć przy wyborach Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i w dniach 4 i 11 marca b. r. oddać solidarnie swoje głosy na listę Nr. 1. Dnia 8 b. m. odbył się w Tarnopolu wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na który przybyło kilkuset uczestników. Referat wyborczy wygłosił b. poseł Sanocja. Uchwalono poprzeć listę Nr. 1 oraz wyrazić hołd P. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wyjazd p. Komisarza Rządu do Poznania. Wczoraj wyjechał do Poznania Komisarz Rządu p. Strzelecki w towarzystwie inż. Dolińskiego, celem dokonania naoczni terenów przeznaczonych pod budowę pawilonu Lwowa na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. Na odbytem bowiem wczoraj posiedzeniu miejskiego Komitetu Wystawy Powszechnej, przeważała decyzja, zbudowania pawilonu trwałego, któryby podczas samej Wystawy już swoim wyglądem zewnętrzny charakterystycznym reprezentował Lwów, miasto o tak odrębnej kulturze i zawierał ponadto oprócz przestrzeni wystawowych, także pewną salę reprezentacyjną, która by w dniu otwarcia i w momentach bardziej uroczystych, służyła celom reprezentacyjnym. Pawilon ten, po zamknięciu Wystawy, w latach przyszłych, gromadziłby corocznie grupę interesentów lwowskich na Targach Poznańskich — pod egidą Targów Wschodnich. W sprawie tej wyjechał do Poznania dyrektor Targów Wschodnich, p. Grosman.

Wiec emerytów państwowych, kolejowych, wojskowych odbył się wczoraj przy tłumnym udziale wiecujących w sali Związku podoficerów przy ul. Długosza 20. Wiecował przewodniczył dr. Keller, emer. szef sekcji Min. Rolnictwa, do prezydium powołano pp. Grufera, Lewińskiego, Bardacha, Nowakowskiego, Dziubińskiego, na sekretarza p. Kratochwilę. Po zagajeniu wiecu przez p. Lewińskiego, przewodn. dr. Keller przedstawił sprawozdanie z działalności Związku emerytów zdążającej do poprawy bytu i podkreślił życzliwe stanowisko Rządu, dzięki któremu można mieć nadzieję, że postulaty emerytów państw zaborczych zostaną pomyślnie załatwione. Następnie wygłosił przemówienie im. Z. N. R. dr. Hirschberg, poczem radca Gelbard w wymownych słowach wskazał na obowiązek obywatelski emerytów przy zbliżających się wyborach. Chodzi o utrzymanie jednolitego stanowiska polskiego na kresach i poparcie Rządu, któ-

ry tworzy silną Polskę a w odróżnieniu od poprzednich rządów opiekuje się emerytami. Po nim przemówił b. sen. prof. Thuille, który jako kandydat listy Nr. 1. zapowiedział, że jak dotychczas, tak i nadal będzie popierał jaknajintensywniej, słuszne postulaty emerytów. Wkońcu uchwalono przez aklamację następujące rezolucje:

1) Wiec uchwala wyrazić najgłębszą cześć i hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu i P. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, a zarazem ponownie usilną prośbę do Wys. Rządu, aby zechciał uwzględnić postulaty emerytów, wdów i sierót w licznych memoriałach przedłożone, a w szczególności, aby przeprowadził zrównanie emerytów b. Austrii, pod względem wszystkich uprawnień emerytalnych z emerytami Państwa Polskiego.

2) Z powodu zbliżających się wyborów wiec uchwala, że będzie obowiązkiem wszystkich emerytów oraz wdów i sierót poprzeć usiłowania Rządu około naprawy stosunków Rzeczypospolitej przez oddanie swych głosów na rzecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, listą Nr. 1.

3) Wiec poleca wykonanie tych uchwał Prezydium Wiecu w sposób, jaki będzie uważało za odpowiedni.

„Sędziowie” Wyspiańskiego w Trupie wileńskiej. Wczoraj Trupa wileńska dała premierę „Sędziów” w Domu Narodnym w obecności licznych przedstawicieli sfer literackich i dziennikarskich i licznej rzeszy publiczności. Przedstawienie poprzedziła piękna prelekcja red. Henryka Heschlesę, znakomitego znawcy twórczości Wyspiańskiego, i dyrektora Trupy wileńskiej p. Mazo. Przedstawienie stało na wysokim poziomie i w najbliższych dniach poświęcimy mu dłuższe omówienie.

Następca Jana Kasprowicza w Uniwersytecie lwowskim. Onegdaj przyniósł „Monitor” nominację docenta Uniw. lwow., dra Eugeniusza Kucharskiego, na katedrę opróżnioną niedawno przez śmierć wielkiego poety, Jana Kasprowicza. Prof. Kucharski, który wykładać będzie historię porównawczą literatury polskiej, ma wybitne stanowisko w nauce głównie dzięki swoim doskonałym pracom o twórczości Aleksandra Fredry, uwiecznionym niedawno wizerunku, kompletną edycją „Komedii” wielkiego pisarza, publikowaną przez Ossolineum. Ponadto interesuje się żywo piśmiennictwem romantycznym i poromantycznym, a w ostatnich kilku latach zwrócił się ku badaniom przedhistorycznych dzieł i źródeł. We Lwowie jest osobistością czynną od wielu lat w Uniwersytecie w charakterze docenta oraz w tutejszych gimnazjach, jako nauczyciel literatury polskiej; ponadto bierze czynny udział w pracy „Towarzystwa Liter. im. Adama Mickiewicza”, „Związku Literatów” i „Związku Teatrów i Chórów włościańskich”. Prof. Kucharski jest członkiem - korespondentem Akademii Umiejętności. Obsadzenie katedry po Janie Kasprowiczu powitać należy z żywym zadowoleniem.

ADAM BAR.

3)

Z cyganerii lwowskiej przed kilkudziesięciu laty.

Wedle relacji Wolskiego, spór z Dobrzańskim miał zacząć się od tego, że redaktor „Dziennika” nie chciał mu umieścić recenzji teatralnej i napisał inną. Ponadto Dobrzański nie wypłacił należnego mu honorarium za „Szlachcica chodzącego”. Na tle tych nieporozumień sprawa coraz bardziej się rozogniała, tak, że Łoziński kilkakrotnie wysyłał swoich sekundantów, zwłaszcza, że Dobrzański miał się o nim nieprzychylnie przed obcymi wyrażać. Chcąc uchylić konieczność pojedynku podobno Dobrzański pisemnie się zobowiązał, że nie o Łozińskim złego mówić nie będzie. Takie porozumienie to przedstawia K. Estreicher w swoich „Zapiskach”, czy istotnie jednak sprawy stały wzięły początek trudno dociec, ponieważż żaden o nich wiadomości nie posiadamy. W każdym razie ich związek z wypadkami, które później miały miejsce oraz z tem ogólnym ówczesnych, a zwłaszcza z sposobem zachowania się Dobrzańskiego przypuszczać należy, że tłumaczenie to zupełnie od prawdy nie odbiega, a nawet się z nią całkowicie pokrywa.

Takie stosunki dotrwały do r. 1860. Łoziński z powodu wyjazdu do Krakowa artystki teatru Saffirówny, w której się kochał, miał zamiar opuścić Lwów. Był wówczas współpracownikiem „Gazety Lwowskiej”. Napisał więc do red. Sartyniego list, w którym dziękował mu za dotychczasową opiekę i prosił o zwolnienie ze współpra-

cownictwa. Wyjazd jednak nie doszedł do skutku, z powodu ostrego zatargu, jaki miał miejsce między nim a Dobrzańskim dn. 5 czerwca 1860 r., a który skończył się pojedynkiem. Bezpośrednią przyczyną scysji stał się artykuł Ujejskiego, w którym była mowa o pseudoartystach, pożyczających pieniądze na lichwę i pseudoliteratów, którzy prócz prac zawodowych szukają zarobku nie mającego wspólnego z literaturą. Otóż dnia 5 czerwca 1860 r. — jak pisze K. Estreicher w swoich rękopiśmiennych „Zapiskach” z 9 czerwca — „około 9-tej wieczorem w kawiarni teatralnej Lewakowskiego siedzieli redaktorowie Rapacki i Dzierzkowski i pokazywali ten artykuł malarzowi Szległowi, mówiąc, iż to wystosowane do niego za to, że „Przeglądowi” pożyczyl pieniędzy. Szlegel rozgniewał się tem siarczyście i odszedł. Potem nadszedł Łoziński, a później Dobrzański. Obaj niecierpią się, bo Dobrzański nie zapłacił Łozińskiemu wszystkiego za dostarczoną powieść, a nadto obgaduje go. Rzecz rozpoczęła o tym artykule, mówiono Dobrzańskiemu o gniewie Szlegla. Dobrzański rzekł, nie odpięając aluzji, iż Szległowi należało dalej pokazać, że i na literatów tutejszych... (rękopis nieczytelny) I podał artykuł Łozińskiemu, aby go odczytał głośno. Łoziński odczytał i wytłumaczył go w ten sposób, że ten ustęp tylko do Dobrzańskiego odnieść należy, bo on jeden jest wyzyskiwaczem, a przytem rozsiewa niesnaski i zaczepia wszystkich. Dobrzański uniósł się, zaczął go kłać i wstał, zamierzając się nań rzeką”. Rozpoczęła się gwałtowna bójka, która szybko przeniosła się na ulicę. Po tym wypadku Dobrzański, który zaraz wyjechał do Żubrzy, gdzie mieszkał Ujejski, nie chciał dopuścić do pojedynku, ale Ujejski i Paigert

oświadczyli, że w takim razie wystąpią z „Dziennika”, wskutek czego musiał ustąpić. Po pojedynku, który odbył się na pistolety, a potem na szpady, obaj odnieśli rany w głowę. W obawie przed policją, Łoziński, jak donosi rodzicom w liście z czerwca wyjechał do Starego Miasta. Ponieważ za pojedynkę groziła kara od 6 do 20 miesięcy więzienia, przeto całą sprawę, która szybko stała się głośną we Lwowie, przedstawiono jako najbardziej niewinnie. W każdym razie miała ona zbawienny wpływ na Łozińskiego, zmienił się, zerwał stosunki z Dzierzkowskim, który go na najgorsze drogi sprowadzał, i z całym jego towarzystwem, nastąpił w nim okres wewnętrznej równowagi i skupienia. Zresztą bezwzględnie w dużym stopniu musiały nań wpłynąć i ówczesne stosunki polityczne, które już wtedy niosły ze sobą wypadki powstania styczniowego. Tymczasem coraz głośniejsz mówiono o wyprawie Garibaldi. Podniosła ona nadzieje Polaków i wznieciła wiarę w odzyskanie ojczyzny własnymi siłami. Zanim wieść o wyprawie na Neapol doszła do Lwowa, zanim rozeszły się wiadomości, że Garibaldi powołał Mierosławskiego do tworzenia Legji zagranicznej, młodzież zdążyła do Francji albo do Włoch. Wtedy to Bielawski, przyjaciel Łozińskiego, redaktor pierwszego w Galicji pisma ludowego „Dzwonka”, zapragnął przywdziać czerwoną koszulę włoskiego republikanina i w połowie września 1860 roku, razem z Ujejskim tajemnie Lwów opuścił. Projekt wyprawy właściwie podał Łoziński, nie miał jednak chwilowo środków na wyprawę, czekał aż zostanie wypłaconą nagrodą konkursowa za „Ludzi z pod słomianej strzechy”, Bielawski jednak rozpalony pragnie-

nem walki, nie chciał na niego czekać. Łoziński wówczas był współpracownikiem „Kółka rodzinnego”, ponieważż po zajęciu Dobrzańskim, musiał opuścić „Dziennik Literacki”. Jednak „Kółko” już 25 grudnia 1860 roku wydało numer pożegnalny, w którym w artykule wstępnym od redakcji zaznaczono: „Dzieje kilku ostatnich miesięcy zwróciły usiłowania nasze w sprawie narodowej na pole czysto polityczne. Literatura dziennikarska stanęła dzisiaj przeważnie na tem polu. Gorąca chwila wymaga od dziennikarzy artykułów wprost politycznych. Tych jednak niewolno nam zamieszczać”. Dodać dla wyjaśnienia należy, że w udzielonej „Kółku” koncesji na wydawnictwo, wyraźnie zastrzeżono, iż niewolno mu poruszać spraw politycznych, społecznych i religijnych, a to z góry o jego losie zdecydowało. Usiłowania, aby wytłamać się z pod wymagań politycznych, paraliżowała cenzura, tak, że nieraz już z pod prasy wyrzucano całe artykuły, wobec czego musiano rozporządzić nowy nakład. Nie mogąc przeto z powodu tych trudności politycznych podołać zadaniom, redakcja „postanowiła zamknąć wydawnictwo, któremu nie wolno podnieść tego, co nas dzisiaj najmocniej zajmuje”.

Ala upadek „Kółka” nie przekreślił jeszcze planów nowego wydawnictwa. Zadanie zorganizowania nowej redakcji poruczone wówczas Łozińskiemu, w ten przekonaniu, że najlepiej odpowie on powierzzonej mu misji. Był to wprawdzie dowód wielkiego zaufania w czystości jego przekonań zwłaszcza w takiej chwili, jaką wówczas przeżywało, niemniej jednak skazywało pomysł z góry na upadek, szczególnie z tego względu, że autor „Zakłętą dwor” może najwięcej ze wszystkich lwowskich literatów

Krwawa zemsta. Wczoraj na ul. Weteranów około godz. 7-mej wieczorem do złodzieja, znajdującego się pod dozorem policji, Janka Kurasza przystąpił miedzian z nazwiska apasz i po krótkiej z nim sprzeczce strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę. Po przewiezieniu do szpitala powszechnego Kurasz zmarł. Dochodzenia wykazały, że Kurasz padł ofiarą zemsty swego kolegi zawodowego, za czynne znieważenie jego kochanki.

Oszustwa wekslowe. Wczoraj aresztowano Joela Starka, pomocnika handlowego, za popełnienie oszustwa przez wystawienie weksli na sumę 4.300 zł., jako rymes kupieckich na zakup towarów. Aresztowany nie był kupcem i nie posiadał żadnego majątku. — Na domiesienie Galijskiej Kasy Oszczędności aresztowano buchaltera Stanisława Czupryka za sfalszowanie na zaświadczanie majątkowym żyrentów swoich weksli, wystawionych na sumę 2700 zł., podpisów żyrentów i pieczętki gminy Kleparów. — Za sfalszowanie ceduły kolejowej aresztowano urzędnika biura handlowo-spedycyjnego „Licenc” Samuela Basa (Żółkiewska 65).

Kradzieże. Z mieszkania Rubina Kanza (Kopernika 39) skradziono 2 futra i płaszcz ogólnie wartości 2250 zł. — Z mieszkania M. Sandgautera (Krakowska 34) skradziono biżuterię wartości ponad 1000 zł. — Z mieszkania Leszka Nobla (Kościuszki 4) skradziono 3 dywany perskie wartości 1800 zł. — Leopoldowi Urlichowi (Zdrowie 14) skradziono wczoraj na filii pocztowej przy ul. Głębokiej złoty zegarek.

Tygodniowa bibliografia regionalna

z Województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego sporządzona przez

Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów od 4—9 lutego 1928 r.

Chłamtacz Marceł: Ustawa o ustroju szkolnictwa w świetle krytyki [Projekt Komisji powołanej przez Ministra W. R. i O. P.] Napisal... Lwów 1927. Gubrynowicz i Syn. (Druk. W. L. Anczyca i Spółki — Kraków), 8°, str. 30.

Domaniński Janusz: Przyroda dla 3. Oddziału szkoły powszechnej. Lwów [i. i.] 1927. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Cz. 1. Tekst. 8°, str. 108. Cz. 2. Ryciny. 104 tablic.

Domaniński Janusz: Przyroda dla 4. Oddziału szkoły powszechnej. Lwów [i. i.] 1928. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Cz. 1. Tekst. 8°, str. 162. Cz. 2. Ryciny. — 177 tablic.

Dybowskiego Mieczysława Ks.: O typach woli. Badania eksperymentalne. Lwów—Warszawa 1928. Książnica — Atlas. 8°, str. 167. 3 tablice. (Prace Psychologiczne pod red. J. Joteyko — Nr. 6).

Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego R. 32. Nr. 1. 8°, str. 40. Lwów 1928. I. Związkowa Drukarnia.

Gazeta, Polska... lekarska. Red. odp. Dr. K. Krzyżanowski. R. VII. Nr. 5. 4°, str. 77—92, Nr. 6. 4°, str. 93—112. Lwów [i. i.] 1928. Nakł. Spółki Wydawniczej Lekarskiej. Druk. Piller-Numanna.

Hupert Witold: Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919. Lwów—Warszawa 1928. Książnica — Atlas. 8°, str. 107, nrb. 1. 5 map. Ludwikowski L.: Bujałki zdrowe: Najnowsze zlagiery... Lwów 1928. Nakł. M. Pycyszyna. Druk. S. Bednarskiego. m. 8°, str. 8.

Margueritte Victor: Grzech. Powieść. Przełożył Leon Sternklar. Lwów 1928. Nakładem Księg. B. Bodeka. 8°, str. 272.

Pilch Stanisław: Nowsza metoda nauczania języków klasycznych [Lwów] 1928. [Druk. Akademicka]. Odbitka z Kwartalnika klasycznego R. 2. 1928. zes. 1. 8°, str. 32—39.

Przewodnik bibliograficzny. Dwutygod-

nik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy... wydany przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. S. II. T. 9. Zeszyt 2. 8°, str. 25—47, 1 nrb. Lwów 1928. Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

Torwiński — Bechmetiuk. Egzamin szoferów z zakresu przepisów prawnych, dotyczących ruchu drogowego w Polsce. Lwów 1928. Druk. Akademicka. 8°, str. 31. ([Wydawnictwo:] Za dzień szoferem Nr. 1).

Czechut Stepan: Szumiat' sela. Wyborcza odnośnikowa. Zołocziv 1928. Druk. J. Landesberg. 8°, str. 16.

Czerniawski Iwan: Historia kołomyjskich pocztowych marok 1 (ukraińskich 2) okupacyjnych rumuńskich S. M. T. Kołomyja 1928. Nakł. E. Welyczkowskiego. Druk. W. Brawnera, 8°, str. 47.

Łewycki Jarosław: Spirytizm [Pojawy duchów i ich przyroda] Lwów 1927 (Druk. A. Goldmana). 8°, str. 101, nrb. 2. (Biblioteka Ukraińskiej Chrystyjańskiej Organizacji Cz. 3).

Wistnyk, Literaturno — Naukowy... R. 27. T. 15 Knyzka 2. 8°, str. 97—191, 1 nrb. Lwów 1928. Druk. Stawropigijiskoho Instytutu.

Z sali sądowej.

Czternasty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Dziś kontynuowano przesłuchanie świadków.

Wzywany z urzędu w charakterze świadka lekarz dr. Ciepeliowski nie wyświetał wątpliwości, które się nasunęły przy zeznaniach szofera Hassmana. Jak wiadomo, nie przypominał sobie Hassman dokładnie szczegółów dotyczących 19-go października. Dla wyjaśnienia podał, że w tym samym dniu, w którym wozził Atamańczuka i Werbickiego na ul. Tarnowskiego, godzinę przed tem wozził dra Ciepeliowskiego na ul. Krasieńskiego.

Dr. C. nie może temu zaprzeczyć ani tego potwierdzić. Żadnych zapisków w tym kierunku niema. Natomiast w kalendarzyku na zanotowane, że 24. X. 26 był u pacjenta na ul. Krasieńskiego.

Po przesłuchaniu jeszcze żony osk. Holownińskiego Trybunał udał się na naradę w celu załatwienia zgłoszonych wniosków.

Po naradzie Trybunał postanowił dopuścić kilka wniosków dra Szuchewicza zmierzających do wyświatlenia charakteru świadka Steciukowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

BUDŻET STOLICY.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Dnia 9 b. m. komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej ukończyła rozpatrywanie budżetu m. stołecznego Warszawy na rok 1928 29 przyjmując budżet zwyczajny inwestycyjny w dochodach i wydatkach w wysokości

musiała z konieczności stać się pismem konkurencyjnym, zwłaszcza, że w zasadzie obu ten sam program wytyczono, robiono usiłowania, aby dwa projekty połączyć w jeden. Gdy jednakowoż rokowania w tym kierunku prowadzone nie dały zadowalających wyników, Skrzyński cofnął podanie o koncesję, pozostawiając Kaczkowskiemu wolną rękę („Zapiski” K. Estreichera). „Głos” (zaniechano nazwy „Trybuna”), ogłoszono okazyjnym numerem z 20 grudnia 1860 r., pismo jednak oparte na zasadach konserwatywnych spotkało się odrazu z silną opozycją, szczególnie ze strony demokratycznego „Dziennika Literackiego”, który obecnie chcąc wzmacnić się na siłach, począł popierać „Przegląd Powszechny”. Była to kampania dla „Głosu” wielce niebezpieczna, zwłaszcza, że „Dziennik” wówczas skupiał już koło siebie siły tej miary co Józef Szwiński („Portrety nie Van Dycka”), Karol Brzozowski, Lenartowicz, Romanowski, Ujejski i Starkel. W pomoc szedł mu „Przegląd”, który zaraz po ukazaniu się pierwszego numeru „Głosu” rozpoczął z nim ostrą polemikę. Przyznać należy, że Kaczkowski, jako naczelny redaktor, nie miał ani dostatecznych ani wprawnych sił. W każdym razie rozpoczęły się na nowo spory, w których „Dziennik Literacki” i „Przegląd” były w tem dogodniejszym położeniu, że Kaczkowski nie cieszył się we Lwowie dobrą opinią, i już wówczas rzucano na niego ciężkie podejrzenia, które istotnie w niedługim czasie miały znaleźć swoje uzasadnienie. Walka ta jednak nie budzi tak wiele interesu, w każdym razie powiedzieć wreszcie należy, że i z niej „Dziennik Literacki” wyszedł zwycięsko.

10,450.859 zł., oraz uchwalając szereg wniosków zmierzających do polepszenia gospodarki miejskiej i usprawnienia prac budżetowych.

OTWARCIE NOWEGO MOSTU NA WIŚLE.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Dzisiaj o godz. 0-5 specjalnym pociągiem wyjeżdża do Sandomierza Minister komunikacji Romocki, aby dokonać otwarcia nowowbudowanego mostu na Wiśle pod Sandomierzem. Most ten jest pierwszym mostem przez Wisłę wybudowanym w Polsce niepodległej. Łączy on dwa dawne zabory, austriacki i rosyjski. Most jest wybudowany całkowicie przy udziale sił technicznych polskich i wyłącznie z materiału krajowego. Budowa jego trwała 2 i pół lat, a koszt budowy wyniósł 3,250.000 zł. Most ten ma kolosalne znaczenie, ponieważ łączy bardzo ważne dla życia gospodarczego obszary i jest ułatwieniem komunikacji tranzytowej, łączącej nasze południe z Poznańskiem i z naszymi portami.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE NIE BĘDĄ PRZERWANE.

Berlin, 10 lutego. (PAT). Biuro Wolfia ogłasza półrządową informację, zaprzeczającą pogłoskom, jakie pojawiły się w prasie niemieckiej o mającej rzekomo nastąpić dłuższej przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich. Komunikat ten wskazuje na to, że komisja dla formalności celnych w dalszym ciągu kontynuuje swe prace w Warszawie zaś w dniu 11 lutego komisja węgłowa wznowi swe czynności. Komisja weterynaryjna, obradująca w Berlinie, nie mogła w ostatnich dniach odbyć posiedzenia z powodu wyjazdu delegacji polskiej do Genewy.

PRZECIW ROZWIĄZANIU REICHSTAGU.

Berlin, 10 lutego. (PAT). List prezydenta Hindenburga do kanclerza Marxa wywołał olbrzymie wrażenie w Reichstagu i w niemieckich kołach politycznych. Stawia on frajkę centrową w trudnej sytuacji. Wskutek wystąpienia prezydenta, centrum musi obecnie zdecydować się na wzięcie na siebie odpowiedzialności za rozbięcie czy też utrzymanie nadal koalicji, pomimo upadku ustawy szkolnej. O godz. 16 rozpoczęło się posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej stronnictw rządowych.

KŁÓPOT Z NIEMIECKIM KONFLIKTEM SZKOLNYM.

Berlin, 10 lutego. (PAT). Według informacji biur niemieckich wydawców prasowych w Berlinie, koła parlamentarne oceniają rokowania w sprawie konfliktu szkolnego bardzo pesymistycznie. W centrum, podobnie jak i w niemieckiej partii ludowej, zarysowuje się coraz większe powątpiewanie w możliwość porozumienia na podstawie nowych propozycji ministra von Keudela, które między innymi uwzględniają mają również plan udzielenia poparcia państwowego dla szkół wyznaniowych prywatnych w szkołach południowo-niemieckich. W kołach niemiecko-narodowych natomiast podkreślają, że sytuacja wyjaśni się dopiero po zakończeniu narad międzyfrakcyjnej komisji partii rządowych. O ile narady te nie zakończą się wynikiem pozytywnym, partje rządowe prawdopodobnie uwzględnią jeszcze jedną możliwość zażegnania kryzysu, a mianowicie poruszoną w liście prezydenta Hindenburga myśl uchwalenia budżetu przed rozwiązaniem Reichstagu.

MIN. GROENER O REICHSWEHRZE.

Berlin, 10 lutego. (PAT). W toku obrad dzisiejszych komisji budżetowej Reichstagu przemawiał minister Reichsw. Groener, który na wstępie zaznaczył, że nie może jeszcze wystąpić z deklaracją programową określającą przyszłe drogi odbudowy sił zbrojnych Niemiec i musi się ograniczyć do wyjaśnienia pewnych zjawisk w środowisku Reichswehry. Reichswehra nie ma planu, który mógłby pokrzyżować politykę zagraniczną Niemiec a on sam dokłada ze swej strony wszelkich starań, aby Reichswehra w poczynaniach swoich pozostawała w ścisłym kontakcie z ministrem spraw zagranicznych. Jeżeli chodzi o sprawę subwencji dla Towarzystwa filmowego „Phoebus”, to zdaniem ministra mylnym jest oskarżanie ministerstwa Reichswehry o jakieś ambicje w kierunku polityki finansowej lub gospodarczej. Minister przyrzekł uczynić wszystko aby na przyszłość usunąć wszelkiego rodzaju podobne podejrzenia i aby nazawsze położyć kres wszelkiej uzurpowanej samodzielności ze strony czynników nielegalnych.

SENATOR JEWELOWSKI W WARSZAWIE.

Gdańsk, 10 lutego. (PAT). O pobycie senatora Jewelowskiego w Warszawie donoszą tutejsze pisma co następuje: Jak wiadomo, senator Jewelowski wyjechał do War-

szawy na zaproszenie Rządu polskiego. W Warszawie przebywał on 2 dni. W tym czasie przyjęty był przez przewodniczącą delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Min. Twardowskiego, a następnie przez Min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego. Poza tem sen. Jewelowski przyjęty był w Ministerstwie spraw zagr., gdzie konferował w sprawie aktualnych kwestyj polsko-gdańskich, zwłaszcza w sprawie niemiecko-polskiego traktatu handlowego.

„GERMANIA“ ZADOWOLONA Z LISTU PASTERSKIEGO BISK. LISIECKIEGO.

Berlin, 10 lutego. (PAT). Katolicka „Germania“ podaje obszernie streszczenie Listu pasterskiego ks. biskupa Lisieckiego, wyrażając uznanie i zadowolenie z treści tego Listu oraz nadzieję, że ów List pasterski uznający wyraźnie po raz pierwszy prawa mniejszości narodowych, wywrze dodatni wpływ na ukształtowanie się stosunków pomiędzy mniejszością niemiecką i społeczeństwem polskim na G. Śląsku. Jednocześnie „Germania“ podaje przemówienie pos. Korfante w Katowicach o rzekomym terrorze stosowanym przez Rząd polski przy obecnej akcji wyborczej.

Białogród, 10 lutego. (PAT). Przywódca chorwackiego stronnictwa chłopskiego Radicz rzekł się misji utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Wzywając przez króla Dawidowicz, również oświadczył, że uważa utworzenie gabinetu koncentracyjnego za niemożliwe. Wówczas król wezwał do pałacu prezydenta Skupczyny Ninko Pericza.

Depesze przedpołudniowe.

UNIEWAŻNIENIE LIST WYBORCZYCH.

Warszawa, 11 lutego. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Wyborczej Okręgu II powiatu warszawskiego, radymieńskiego i Mińska mazowieckiego, unieważnione zostały następujące listy do Sejmu: Monarchistycznej Organizacji Wszechświatowej, do Senatu: Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, Monarchistycznej Organizacji Wszechświatowej i Jedności Robotniczo-chłopskiej.

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE ROBOTNIKÓW.

Warszawa, 11 lutego. (AW). W Ministerstwie pracy i opieki społecznej uzgodniony jest przez przedstawicieli poszczególnych Ministerstw projekt ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym robotników. Celem tej nowej ustawy jest zapewnienie świadczeń osobie ubezpieczonej na wypadek choroby lub macierzyństwa oraz na wypadek niezdolności zarobkowania i śmierci osoby ubezpieczonej. Obowiązki ubezpieczenia podlegają będą mężczyźni i kobiety, zatrudnieni na podstawie stosunku robotniczego lub służbowego, a także terminatorzy, praktykanci, uczniowie, krawci, zatrudnieni przez pracodawcę, oraz chatownicy.

Z ostatniej chwili.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DO MARYNARKI POLSKIEJ.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. wł.). Z okazji wczorajszego święta marynarki wojennej, Marszałek Piłsudski przesłał na ręce Szefera marynarki następującą depeszę: „W dniu święta marynarki wojennej przesyłam na ręce Pana Komandora życzenia najpomyślniejszego rozwoju i najlepszych wyników pracy nad stworzeniem naszej potęgi morskiej”. Komandor Swirski w odpowiedzi przesłał depeszę z wyrazami głębokiej czci i oddania dla Marszałka Piłsudskiego.

SPRAWA OBSADZENIA NUNCJATURY W POLSCE.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze Mgr. Chianfio, p. o. charge d'affaires Watykanu. Konferencja trwała pół godziny i dotyczyła nominacji Mgr. Marmaggi na nuncjusza w Polsce. Nuncjatura apostolska w Warszawie wakuje od dłuższego czasu, mianowicie od dnia wyjazdu Mgr. Lauri.

ODPOWIEDŹ POLSKA NA NOTĘ KOWIEŃSKĄ.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym Poselstwo Polskie w Rydze otrzymało tekst odpowiedzi polskiej na notę p. Waldemara z poleceniem doręczenia jej poselstwu litewskiemu w Rydze, które ze swej strony prześle notę do Kowna. Notą polską jest

krótka. Rząd polski nie przywiązuje szczególnej wagi do miejsca ewentualnych rokowań, tylko w sposób kategoryczny domaga się odpowiedzi na pytanie, czy rząd kowieński zamierza działać w myśl zobowiązań przyjętych na siebie w Genewie.

NARKOMINDIEŁ A SPRAWA KS. SKALSKIEGO.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. wł.). Dowiadujemy się z dobrego źródła, że władze sowieckie zamierzają zastosować do skazanego ks. Skalskiego ustawę o zwolnieniu przedterminowym. Projekt zastosowania tego wyszedł z komisariatu do spraw zagranicznych i ma na celu najwidoczniej załagodzić nie incydentu, który zaszedł w związku z wyjazdem Delegacji polskiej pp. Hołowski i Sokotowski z Moskwy.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELA BANKU ANGIELSKIEGO DO POLSKI.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy były komisarz finansowy Ligi Narodów na Węgrzech p. Siepmann, przedstawiciel gubernatora Banku angielskiego p. Normana. P. Siepmann został zaproszony przez p. Dewey'a i jest gościem Banku Polskiego. Dziś p. Siepmann odbył pierwszą naradę z p. Deweyem i wiceprezesem Banku Polskiego p. Młynarskim dla zapoznania się ze stanem finansowym Polski.

Sprawy gospodarcze.

Z BANKU POLSKIEGO.

Wczoraj odbyło się doroczne Walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego, pod przewodnictwem prezesa p. St. Karpińskiego. Przybyło na nie 172 akcjonariuszy, a łącznie z reprezentowanymi na zasadzie pełnomocnictw, 339. Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedłożone mu sprawozdania za r. 1927, wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, zawierającym podział zysków, przyczem przypadała dywidenda 14 zł. od jednej akcji pierwszej emisji, ma być wypłacona począwszy od 11 lutego. Na podstawie art. 26 statutu, Walne zebranie zatwierdziło wybór zaopiniowanego przez Radę w dniu 5 listopada 1927 r. zagranicznego członka Rady, Karola Dewey'a, oraz w myśl art. 28 i 45 stat. Banku, ustaliło wynagrodzenie dla członków Rady i Komisji rewizyjnej za udział w posiedze-

niu. Do Rady wybrani zostali: Kazimierz Fudakowski, Henryk Grohman, Tadeusz Tomaszewski i Wacław Fajans, na zastępców Aleksander Lednicki, Włodzimierz Seydlitz i Paweł Gaizenhajmer, do Komisji rewizyjnej Tomasz Kociatkiewicz, Stanisław Lipiński, Adolf Szturm, Stefan Laurysiewicz i Leopold Skulski, na zastępców Seweryn Samulski, Stefan Brun i Emil Hupert.

Z Giełdy.

Giełda lwowska akcyjna z piątku 10 lutego 1928.

Transakcje przeprowadzono w 4% Kom. O. P. Bku. kraj. po 52.50 (płaca 52 — żądają 53), w Pol. Bku. Przem. po 105 (płaca 104 — żądają 106) i w Gazach Wsch. po 25.50 (płaca 25.25 — żądają 25.75).

Lwów, dnia 10 lutego 1928.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy dworskiej przedniej jakości przy cenie utrzymanej, oraz w owsie, który podrożał.

Również kukurudza rumuńska awansowała w cenie.

Za żyto i owsie z gwarancją odbioru wojakowego płacą powyżej notowań.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 46:50—47:50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 44:25—45:25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 36:75—37:25. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39:00—40:00. Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 33:25—34:25. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 3:100—32:00. Owsie małopolski ex 1927 450 gr. 32:00—33:00. Kukurudza rumuńska 34:25—35:25. Ziemiaki przemysłowe 5:50—6:00. Fasola biała 40:00—50:00. Fasola kolorowa 40:00—45:00. Fasola krasa 50:00—55:00. Groch 1/2 Victoria 55:00—60:00. Groch polny 40:00—50:00. Bobik 33:00—34:00. Mieszanka pastewna w ziarnie. Wyka 30:00—31:00. Siano słodkie krajowe prasowane 7:50—8:50. Siano prasowane 4:25—4:75. Hreczka 38:00—39:00. Len 68:00—71:00. Łubin niebieski 21:75—22:75. Rzepak ożymy ex 1927 68:00—71:00. Mąka pszenna 40% 81:00—82:00. Mąka pszenna 50% 74:00—74:50. Mąka żytnia 65% 58:60—59:60. Grysk kukurudziany 49:00—50:00. Mąka kukurudziana 34:00—35:00. Otręby żytnie netto bez worka 24:75—25:25. Otręby pszenne netto bez worka 25:25—25:75. Kasza hreczana 50% całówek 50% całówek 71:00—73:00. Kasza jaglana 71:25—75:25. Kasza jęczmieńna 56:50—57:50. Pęczak 54:00—55:00. Proso krajowe 42:00—44:00. Makuchy lne 49:00—50:00. Konieczna czerwona krajowa naturalna 220:00—250:00. Mak niebieski 100:00—120:00. Mak siwy 85:00—100:00. Worki jutowe wyr. Stradom. Waga 1:70—1:80. Cześć stochowianka 75 kg. za sztukę 1:65—1:70. Worki używane dobre, za sztukę 1:50—1:60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 lutego 1928.

Dolary St. Zjednoczon. — — — — —
Oslo — — — — —
Kopenhaga — — — — —

Sztokholm	124:15	124:46	123:84
Belgia	— — —	— — —	— — —
Holandja	— — —	— — —	— — —
Londyn	43:44 1/2	43:54	43:32
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	35:03 1/2	35:12	34:95
Praga	— — —	— — —	— — —
Szwajcaria	171:45	171:88	171:02
Wiedeń	125:53	125:84	125:22
Włochy	47:22 1/2	47:34 1/2	47:10 1/2
5% pożyczka konwersyjna	67:00	— — —	— — —
pożyczka kolejowa konwersyjna	61:00	— — —	— — —
pożyczka kolejowa	102:25	— — —	— — —
dolarówka	65:25	66:00	— — —
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	93:00	— — —	— — —
8% listy zastawne Banku Rolnego	93:00	— — —	— — —
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow.	93:00	— — —	— — —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 10 lutego 1928.

Bank Dysk.	136:00	Wysoka	151—151:75
Bank Handl.	123:00	Węgł	98:00—98:50
Bank Pol.	166:00—167:40	Lilpop Rau	40:75—40:50
Bank Zw. Sp. Zar.	92:25	Modrzejów	44:00—43:75
	92:50	Norblin	208:00
Dąbrowa	70:00	Ostrowiec	83:25
Siła światła	106:00	Pocisk	11:75
Warsz. cukier	75:60—75	Rudzik	50:00
Gródek	9:50	Strachowice	63:50—62:75

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 10 lutego 1928.

Bank Pzem.	105:00	Siersza d.	53:00
Zieleniewski	162:40	Chodorów	153:50
Górka	85:00	Chybie	5:70
Siersza gór.	13:75—14:00	— — —	— — —

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 10 lutego 1928.

Amsterdam	285:42	Bankverein	30:00
Belgrad	12:44 1/2	Bodenkredit	126:50
Berlin	169:08	Kreditanstalt	64:05
Bruksela	98:69	Anglobank	29:90
Budapeszt	123:92	Hipoteczny	— — —
Bukareszt	4:34 1/2	Kompas	0:99
Kopenhaga	189:70	Länderbank	25:70
Londyn	34:55 1/2	Merkury	27:65
Madryt	120:65	Unionbank	— — —
Medylan	37:53:5	Obrótowy	— — —
N. Jork	708:85	Kolej północna	1027:00
Paryż	27:85:5	Zivnotestiska	— — —
Praga	21:00	Czerniowce	— — —
Sofia	5:10:5	Austr. kol. p.	27:55
Sztokholm	190:25	Kolej połudn.	14:10
Warszawa	79:48—79:76	Góleszów	129:00
Zurych	136:31	Cement	65:00
Amerykańskie	706:60	Browary	— — —
Bułgarskie	— — —	Alpiny	42:20
Nie nieckie	163:90	Berg u. Hütten	736:00
Francuskie	28:06	Krupp	10:50
Włoskie	33:48	Poldi Hütte	— — —
Jugosłowiańskie	12:40	Prager Eisen	— — —
Polskie	— — —	Rima	136:70
Czeskie	— — —	Skoda	254:55
Węgierskie	123:87	Siersza	11:00
Szwajcarskie	136:00	Slesia	0:23
Angielskie	— — —	Zieleniewski	16:10
Holenderskie	— — —	Apollo	191:50
Rumuńskie	— — —	Fanto	6:70
Belgijskie	— — —	Karpaty	29:00
Renta majowa	0:461	Galicja	75:10
Renta lutowa	— — —	Nafta	36:75

Renta koronowa	— — —	Schodnica	— — —
Dunaj S. Adria	87:35	Rakuszawa	— — —
Tureckie	— — —	Mraźnica	— — —
Bank Małop.	— — —	Tepege	— — —

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 10 lutego 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20:43 1/2	20:42 1/2
Londyn	25:34	25:33 1/2
Nowy Jork	5:19:90	5:19:85
Belgia	72:40	72:38 1/2
Włochy	27:52	27:52 1/2
Hiszpanja	88:38	88:45
Holandja	209:25	209:30
Berlin	123:99	123:96
Wiedeń	73:20	73:20
Sztokholm	139:55	139:55
Oslo	138:40	138:40
Kopenhaga	139:20	139:15
Sofia	3:74 1/2	3:75
Praga	15:41	15:41
Warszawa	58:25	58:30
Budapeszt	90:85	90:85
Białogród	9:13 1/2	9:13 1/2
Ateny	6:90	6:90
Konstantynopol	2:63	2:63
Bukareszt	3:20	3:18
Helsingfors	13:10	13:10
Buenos Aires	222:00 1/2	— — —

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 10 lutego 1928.

Londyn	124:02	Holandja	1024:25
N. Jork	25:44	Praga	75:50
Belgia	354:00	Rumunja	15:60
Włochy	134:80	Niemcy	— — —
Szwajcaria	489:50	Wiedeń	359:00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 10 lutego 1928.

N. Jork	487:00 1/2	Niemcy	20:44 1/2
Holandja	12:10 1/2	Szwajcaria	25:33 1/2
Francja	124:02	Praga	164:37
B. Igja	— — —	Wiedeń	34:63
Włochy	92:06	Warszawa	43:42

Redaktor naczelny i odpowiedzialny

Dr. MARCELI SZAROTA.

KTÓŻ TEGO NIE WIE? ZE EKSTRAKT SŁODOWY

„MALTYNA“

wyrobu Browaru I. Götz w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.

Wyłączne zastępstwo

„PHARMA“ Mag. B. JAWORNICKI w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, sklepach spożywczych itd.

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

L. 17/27/4. Uchwała. Sąd powiatowy w Kutach po przeprowadzeniu dochodzeń pozbawia Anne Blyżniuk córkę Jakową, urodzoną w roku 1897 w Kutach starych i tamże zamieszkałą, rel. gr. kat. stanu wolnego bez zająca, własnowolności całkowicie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się jej siostrę Marię Makowiczuk wdowę po Hrysku gosp. dom. zamieszkałą w Kutach starych. 1305
Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 28 października 1927.

LICYTACJE.

E. XXVI. 3507/27/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kasi Katrycz, rolniczki w Liszni, strony egzekwującej per adw. Dr. Jakób Gerstenfeld w Drohobycz odbędzie się dnia 13 marca 1928 o godz. 9:30 przedpołudniem w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Lisznia w h. 754 oznaczenie realności 17/144 części realności składającej się z pgrt. gm. Lisznia wraz z przynależ. Wartość szacunkowa wraz z przyn. 1071 zł. 45 gr., najniższa oferta 714 zł. 30 gr. Księga gruntowa Lisznia w h. 1535 1/16 części realności składającej się z pgrt. gm. Lisznia wartość szacunkowa wraz z przynależ. 568 zł. 75 gr. najniższa oferta 379 zł. 16 gr. Do realności w h. 754 ks. gr. gm. Lisznia należą następujące przyznależności: studnia cymbrowana, bróg, 3 drzewa owocowe, 40 drzew innych, oszacowane w 1/16 części na 23 zł. 02 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1295
Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 26 grudnia 1927.

E. XXVI. 5580/26/24. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Drohobycz jako strony egzekwującej pto: o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Hubicze w h. 139, 403, 375, 433, 507, 1. Teren rafinerii obejmujący pgrt. 1908/7, 1908/7, 1908/7, 1908/4, 1909/1, 1909/2, 1891/3, 1908/1, 1911 i część pgrt. z przynależ. 63714 zł. 20 gr. najniższa oferta 2026, 2027, 2040 i 2039, wartość szacunkowa z przynależ. 1365 zł. najniższa oferta 910 zł. Księga gruntowa z pgrt. 1594 i 1595 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2280 zł. najniższa oferta 1529 zł. IV. kompleks z pgrt. 1625 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 180 zł. najniższa oferta

120 zł. V. kompleks z pgrt. 1712 i 1817 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1600 zł. najniższa oferta 1066 zł. 67 gr. VI. kompleks z pgrt. 2022/1 i 2024/1 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 400 zł. najniższa oferta 266 zł. 67 gr. VII. kompleks z pgrt. 1832 i 1845 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3200 zł. najniższa oferta 2133 zł. 34 gr. Do realności w h. 139, 403, 375, 433, i 507 ks. gr. Hubicze należą następujące przyznależności: urządzenie rafinerii oszacowane na 54.087 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1294
Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 19 stycznia 1928.

E. 1920/26. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Abrahama Izaka Kartena w Strzeliskach nowych, przeciw Tymkowi Mojszejowi w Strzeliskach starych odbędzie się 20 marca 1928 o godz. 11 rano w tutejszym Sądzie Nr. 33 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacyjna sprzedaż zobowiązanego własnej połowy niewydzielonej nieruchomości położonej w Strzeliskach starych, stanowiącej 4 morgowy kompleks gruntu w miejsc. „Na krywym“ w granicach wschód grunt Semen i Tańki Łysych, zachód Marii Strzałkowskiej, południe grunt Michała Wówka, północ grunt erekcyjny, której wartość szacunkowa wynosi 1400 zł. zaś najniższa oferta 700 zł. Poniżej ceny wywoławczej sprzedaż do skutku nie dojdzie. 1293
Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 25 stycznia 1928.

E. 2656/27/13. Dnia 12 marca 1928 o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 62, 2/8 części realn. lwh. 350, 90/1880 części realności lwh. 160 o łącznej powierzchni 4 margi 13845 sążni kw. ks. gr. gm. kat. Bystrza, Franciszka Twardego własnych oraz a) budynek murowany ze sklepem i urządzeniem elektrycznym, b) budynek murowany nowy, z mieszkaniem, stajnią, lodownią, stodółką, wozownią i tokałem urządzonym z popędem elektrycznym i maszynami do prowadzenia masarstwa, 2 kłozety murowane i ogrodzenie, c) połowa domu drewnianego starego. Wartość szacunkowa powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi 74.463 zł., zaś najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 36.531 zł. 50 gr. Wadium wynosi 7.306 zł. 30 gr. Warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w tut. Sądzie kancel. Nr. 14. 1279
Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, 17 stycznia 1928.

E. 684/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1928 godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie S. 4. li-

cytacja realności hl. 74 Mielnica, pb. 377 i pgr. 484 łączny obszar 325 sąż. kw. stanowią plac. Wartość szacunkowa 1382 zł. 50 gr. najniższa oferta 921 zł. 66 gr. i w h. 1876 Mielnica, pgr. 1972/1 rola obszar 1200 sąż. kw. Wartość szacunkowa 1335 zł., najniższa oferta 890 zł. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej. 1280
Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 21 stycznia 1928

E. 1394/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż całej realności lwh. 833 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna. Nieruchomość ta oszacowana została na 27000 zł., najniższa oferta 18000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1281
Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 12 stycznia 1928.

E. 1333/27/4. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż całej realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Mszana górna. Nieruchomość ta oszacowana została na 1546 zł., najniższa oferta 1030 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1282
Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 10 stycznia 1928.

E. 1311/27/4. Na żądanie Robotniczej Spółdzielni spożywców „Proletariat“ w Krakowie odbędzie się dnia 6 marca 1928 o godzinie 9:30 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacja realności lwh. 26 i 192 gminy Koźmice wielkie składającej się z budynków i gruntów. Realność ad 1) oszacowana jest na 10318 zł. gr. ad 2) na 1875 zł. 50 gr. Najniższa cena realności ad 1) wynosi 5379 zł. 16 gr. ad 2) 1350 zł. 32 gr., poniżej tych cen sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14. 1283
Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 8 stycznia 1928.

E. 781/27/4. Na żądanie Adolfa Kleinbergera w Wieliczce odbędzie się dnia 6 marca 1928 w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacja 24/28 części realności w h. 265 gminy Krzyszkowice składającej się z domu na parceli bud. 175/2 stojącego i 24/28 części gruntu. Nieruchomości te oszacowane są na 1674 zł., najniższa cena wy-

nosi 880 zł. 33 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14. 1284
Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 19 stycznia 1928.

E. 2132/27/4. Na żądanie Pawła Wróbla w Czernichowie odbędzie się dnia 30 marca 1928 o godzinie 9:30 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 14 gminy Sławkowice składającej się z budynków i gruntu, oszacowanej na 3976 zł., najniższa cena wynosi 2467 zł. 32 gr. poniżej której to ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. 1285
Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 3 lutego 1928.

E. 823/27/4. Na żądanie Stanisława Zgórniaka w Dąbrowie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacja 6/7 części realności lwh. 421 gminy Ochotnica górna składającej się z domu i gruntów. Nieruchomość ta oszacowana jest na 6906 zł. 54 gr., najniższa cena wynosi 4432 zł. 90 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące

E. 1323/27/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie Chaima i Izaka Herbachów w Grybowie odbędzie się dnia 29 lutego 1928 o godzinie 10 rano w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Grybowie licytacja 1/3 części wsi 80 gm. Starawies. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1457 zł. 72 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 960 zł. 71 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. 1304

Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 7 stycznia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Sanoku.
L. 3029.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 936. Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd „Spółki Wodnej dla drenowania w Jaćmierzu” wnioś do tut. Starostwa prośbę o udzielenie dla tejże Spółki po myśli ust. 1 art. 45 powołanej ustawy wodnej pozwolenia wodnoprawnego na rozpoczęcie wzdłuż przeprowadzenia robót drenarskich według projektu sporządzonego przez Ekspozyturę Krajowego Biura Melioracyjnego w Jasle przewidującego drenowanie gruntów w Jaćmierzu od strony Wzdowa na obszarze 54,8 ha.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym sposób wykonywania budowl i urządzeń będących w posiadaniu publicznego wzdłuż w Starostwie w Sanoku (biuro Nr. 3) w czasie od dnia 15 do 29 lutego 1928 r., dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko nadaniu pow. prawa jak również żądania w przedmiocie wznieśnięcia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej. Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy hydrotechnicznego wyznacza się na dzień 15 marca 1928 r. godzina 2 popołudniu.

Punkt zborny komisji w urzędzie gminnym w Jaćmierzu.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu pow. prawa żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw zarzutowi działaniu wykonywanemu danego prawa żądać tylko wznieśnięcia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodom lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarstwu usprawiedliwić.

Wreszcie Starostwo ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasu podania o udzielenie pozwolenia przez które mogłyby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petenta nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodnoprawnego. 1288

Sanok, dnia 3 lutego 1928.
Starosta:
(—) Stanisław Michałowski.

Starostwo w Kałuszu.
L. 568/Jak.

Kałusz, dnia 2 lutego 1928.

Sprawa wodno-przem.

OGŁOSZENIE!

Na podstawie reskryptu Województwa stanisławowskiego z 25 stycznia 1928 L. AD. 16209 w myśl art. 195 i 196 ustawy wodnej z 19 września 1922 Dz. U. R. P. Nr. 102 p. 936. Starostwo w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że gmina Jasień wniosła podanie o wpis do księgi wodnej według przedłożonego operatu hydrotechnicznego — przysługującego jej prawa wodnego na prowadzenie młyna wodnego, tartaku wodnego i folusza wodnego położonego nad młynówką prawobrzeżną Łomnicy w Jasieniu na parceli gr. I kat. 1669.

Według rzeczonego operatu ze względu na wielkie spadki rzeki Łomnicy i wielkie spadki terenu, po którym biegnie młynówka, ujęcie wody do młynówki następuje przez proste obniżenie dna w rzecze w miejscu wlotu wody Łomnicy do młynówki. Niema tutaj zatem jazu, a z tem połączono spiętrzenie wody. Woda w ten sposób ujęta w ilości 1,7 m. kub. sek. jest zupełnie wystarczająca do popędu młyna tartaku i folusza. U wlotu znajdująca się śluza można regulować dopływ wody do młynówki podczas wielkich wód.

Celem stwierdzenia rozmiarów zgłoszonego prawa wodnego i dopuszczalności wpisu do księgi wodnej zostanie przeprowadzone przez Starostwo w Kałuszu w imieniu Województwa na miejscu dnia 7 marca 1928 o godz. 9 rano dochodzenie wodno-prawne i dochodzenie z ustawy przem.

W powyższym terminie nastąpi nadto sprawdzenie znaków wodnych zakładów wodnych.

Operat hydrotechniczny przedmiotowych zakładów wodnych jest wyłożony do publicznego wglądu w Starostwie biuro 3 od dnia 4 lutego br. do dnia 6 marca 1928.

Zarządy przeciw uznaniu zgłoszonego prawa wodnego jak również żądania w przedmiocie wznieśnięcia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań należy wnieść do Starostwa w Kałuszu wgl. najpóźniej przy komisji na miejscu.

Zarazem ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie nie podniosą przeciw uznaniu powyższego prawa zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw zarzutowi działaniu wykonywanemu danego prawa żądać tylko wznieśnięcia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodom lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarstwu usprawiedliwić. 1289

Za Starostę:
(—) Jakimów.

UPADŁOŚCI.

Sa. 10/28/6. Edykt Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 21 stycznia 1928 lez. Sa. 10/28 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Izaka Rothenberga, właściciela sklepu korzennego w Wolanie. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haniczaka, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś

zarządcą ugodowym Adolfa Baumgartena, właściciela realności w Tustanowicach. Wierzytelności zgłoszone należy w komisarzy ugodowego do dnia 25 lutego 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 12 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6. 1303

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 stycznia 1928.

Sa. 12/28/5. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 21 stycznia 1928 lez. Sa. 12/28/3 zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Izaka Ohera kupca w Chyrowie. Komisarzem ugodowym ustanowiony został Mieczysław Skwirzyński, naczelnik Sądu powiatowego w Starym Samborze, zaś zarządcą ugodowym Izak Kostman, kupiec w Chyrowie. Wierzytele mają zgłosić swe wierzytelności w komisarzy ugodowego najpóźniej dnia 25 lutego br. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 13 marca 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Starym Samborze biuro Nr. 53. 1296

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 stycznia 1928.

Sa. 1/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczkę Fredey Steiner kupcowej w Brodach. Komisarz ugodowy p. Juliusz Bętkowski Naczelnik Sądu powiatowego. Zarządcą ugodowy p. Dr. Bernard Horn adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 1 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia do 25 lutego 1928. 1292

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 271/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kaciuban z Drohobycz, pobrany w r. 1914 do 11 pp. wojsk austr. w grudniu 1917 na froncie włoskim został zabitym. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1200

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11 stycznia 1928.

T. 292/27/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ksawery Tomczyszyn z Andrianowa żołnierz 17 p. ob. kraj. walczył na froncie rosyjskim i w czerwcu 1916 pod Łuckiem zabity został. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1201

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13 stycznia 1928

T. 282/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Sawruk z Tyświcy pobrany w 1914 r. do wojska austr. w 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę w dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1202

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 grudnia 1927.

T. IV. 8/28. Józef Wnek, urodzony 1877 w Brzezinach powiat Strzyżów, w roku 1914 przydzielony do wojska austriackiego zaginął w roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1219

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 13 stycznia 1928.

T. IV. 194/27. Jakób Knap urodzony 1880 w Siedlówce pow. Jasło zamieszkały w Przybówce powiat Strzyżów przydzielony r. 1915 do austriackiego 13 pułku obrony krajowej walczył na froncie serbskim rosyjskim i włoskim dnia 3 listopada 1916 dostał się do niewoli włoskiej gdzie zachorował na czerwonkę i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1219

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 22 grudnia 1927.

T. IV. 187/27. Kazimierz Kozdronkiewicz urodzony 1896 w Antoniołowie powiat Tarnobrzeg przydzielony w roku 1915 do austriackiego 25 p. posp. ruszenia wysłany na front włoski w październiku 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1220

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. IV. 118/27. Józef Chudy, urodzony 18 stycznia 1881 w Mostkach powiat Nisko przydzielony do austriackiego 90 p. p. walczył na froncie serbskim, a następnie na froncie rosyjskim, gdzie od roku 1915 dostał się do niewoli i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1221

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 listopada 1927.

T. 89/23/5. Iwan Kobylniak urodzony 16 stycznia 1877 w Małowie powiat Trembowa powołany w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 do 35 p. obrony krajowej zachorował w twierdzy przemyskiej w styczniu lub lutym 1915 a oddany do szpitala miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dr. Barana w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego o zaginionym. 1227

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 maja, 1924.

T. 51/25/4. Michał Wowk urodzony 2 listopada 1875 w Petrykowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1922 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Pauliny wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, aby uwi-

domiono Sąd lub kuratora adw. Miranowicza w Tarnopolu o zaginionym do 6 miesięcy. 1228

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23 czerwca 1925.

T. 306/25/4. Michał Derlica urodzony 2 września 1888 w Baworowie powiat Tarnopol żołnierz austriacki dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1916 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Kaiyna w Tarnopolu o zaginionym. 1229

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1926.

T. 127/27. Kyrylo Puńko, urodzony 19 czerwca 1882 r. w Chmielówce powiat Trembowa żołnierz 15 p. p. został zabity w sierpniu 1914 r. w walkach pod Krasne-Busk. Na prośbę żony jego Marii Puńko wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasługi śmierci i wzywa się ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 1230

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1927.

T. 182/27/3. Ignacy Bielawski urodzony 24 lipca 1874 w Płotycy powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zaginął na froncie włoskim w roku 1916. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra. adw. Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 1231

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 czerwca 1927.

T. 234/27/6. Konrad Szmorhaj urodzony 3 października 1883 r. w Zarubicach powiat Zbaraż żołnierz 15 pułku piechoty z wojny do domu nie powrócił. Na prośbę żony Ahafji Szmorhaj wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Roslera w Tarnopolu o zaginionym. 1233

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 października 1927.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie

rozpisała publiczny przetarg na dostawę 1,000.000 sztuk cegieł murarskich.

Termin wnoszenia ofert ustalono na dzień 3-go marca 1928. — Bliższych szczegółów udziela Wydział Zasobów Dyrekcji, bezpośrednio lub też pocztą po nadesłaniu znaczków na opłatę pocztową.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego

ogłasza przetarg na dostawę 120,000.000 sztuk jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajowych w paczki po 50 gramów

a mianowicie:

a) 20,000.000 sztuk etykiet „Machorka Przednia”;
b) 100,000.000 sztuk etykiet „Machorka”.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” Nr. 30 z 7 lutego, 31 z 8 lutego, 32 z 9 lutego r. b. oraz w dzienniku „Epoka” Nr. 36 z 5 lutego, 37 z 6 lutego, 38 z 7 lutego r. b.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską na nazwisko Ludwik Frankiewicz. 1300

UNIEWAŻNIAM SIE zgubioną legitymację urzędową Nr. 1104, wydaną przez P. Komendanta Wojewódzkiego P. P. w Stanisławowie na nazwisko posterunkowego P. P. Franciszka Węglowskiego. 1326

W PIERWSZYCH dniach grudnia 1927 zgubiono index akademicki — na nazwisko Baliński Jan. 1297

UNIEWAŻNIAM SIE zgubioną legitymację kolejową wystawioną przez Komendę Wojewódzka P. P. we Lwowie — oraz Kartę na broń wystawioną przez Starostwo w Sanoku — na nazwisko Wilhelma Krebsa. 1371

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie

Nr. 7 (D. R. K) 28.

Stanisławów, dnia 8 Intego 1928.

W Y K A Z

Województw, miast, powiatowych ciał samorządowych i organizacji gospodarczo-społecznych, mających miarować względnie wybierać członków na trzeci okres trzyletni do Dyrekcji Rely kolejowej przy rekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

N A Z W A		Ilość	
		członków	zastępców członków
Województwa:	Stanisławowskie	2	2
	Tarnopolskie	1	1
	Lwowskie	1	1
Miasta:	Stanisławów	1	1
	Kolomyja	1	1
	Czortków	1	1
	Sniatyn	1	1
	Bohorodczany	1	1
Powiaty stanisławowskiego	Dolina	Łącznie 4 członków	Łącznie 4 zastępców członków
	Horodenka		
	Kalusz		
	Kolomyja		
	Kosów		
	Nadwórna		
	Peczenizyn (jako powiat samorządowy włączony do Kolomyji)		
	Rohatyn		
	Sniatyn		
	Stanisławów		
	Strzyż		
	Tumacz		
	Zydaczów		
	Borszczów		
	Brzeżany		
Powiaty tarnopolskiego	Buczacz	Łącznie 4 członków	Łącznie 4 zastępców członków
	Czortków		
	Kopyczyńce		
	Podhajce		
	Trembowa		
Lwowskiego	Tarnopol	Łącznie 4 członków	Łącznie 4 zastępców członków
	Zaleszczyki		
Lwowskiego	Bóbrka	Łącznie 4 członków	Łącznie 4 zastępców członków
	Lwów		

N A Z W A

	członków	zastępców członków
1. Izba handlowa i przemysłowa — Lwów	1	1
2. Centralny Związek Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego — Lwów	1	1
3. Galicyjski Związek Młynów — Lwów	1	1
4. Towarzystwo Gospodarskie — Lwów	1	1
5. Zjednoczony Przemysł Spirytusowy — Lwów	1	1
6. Krajowe Towarzystwo Naftowe — Lwów	1	1
7. Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — Oddział lwowski	1	1
8. Izba Pracodawców w przemyśle naftowym w Bitkowie	1	1
9. Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego, Hipotecznego i Banku Polskiego w Stanisławowie	1	1
10. Związek Ziemian w Stanisławowie	1	1
11. Małopolskie Towarzystwo Kolek rolniczych w Krakowie (biuro we Lwowie)	1	1
12.	1	1

Ogłoszenia prywatne.

RADA ZAWIADOWCZA

Lesienickiej Fabryki drożdży prasowanych i spirytusu S.A. w Lesienicach pod Lwowem

podaje niniejszem P. T. Akcjonariuszom do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Spółki, odbyte dnia 28 stycznia 1928 uchwaliło wypłacić tytułem dywidendy za rok 1927 po zł. 3— od każdej akcji złotowej, wartości nominalnej zł. 10—.

Wypłata ta nastąpi, poczynszy od 20 lutego br. w kasach Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddz. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 14 za przedłożeniem kuponu dywidendowego nr. 5.

Lwów-Lesienice w lutym 1928.